

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszt administracyjnego wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odosłanie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZESZCZĄTY TRZECI.

Rekopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 6-ty czerwca (środa): Norberta Biskupa.

Widowiska: Teatr Wielki: „Hugonoci” (występ P. Reszkówny), Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Niby małżeństwo”. Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Ulica Pigalle Nr. 115”. (Godz. 7 i pół wieczorem).

Dyplomacja górali.

Skutari 26 maja.

Położenie rzeczy w tutejszym wilajecie pogorszyło się w ostatnich dniach znacznie; chmury pokryły widnokrąg i ciężka na piersiach ludności osiadła atmosfera...

Wiele oznak zapowiada wybuch nowych ruchów rewolucyjnych, nową eksplozję całego stosu materiałów zapalnych, jakie z biegiem historii i z rozwojem stosunków politycznych w ostatnim dziesięcioleciu nagromadziły się w Albanji.

Ciągle wzmacnianie załogi tureckiej w Skutari, przybycie wygnanego z ojczyzny w początkach wojny turecko-czarnogórskiej patryjoty Don Prima Dochi, częste odwiedziny uchodzącego za emisariusza obcego mocarstwa, Preaka Żuri w Czarnogórze, baczny nadzór pobraża, tudzież odwiedzających wilajet cudzoziemców—wszystkie te zjawiska wiążą się w zapowiedź grozących wypadków krytycznej natury.

Plemiona górskie coraz zawistniejszym patrzają okiem na gospodarstwo władz tureckich, a odchodzą od przytomności na samo wspomnienie zamierzonego ustąpienia księstwu czarnogórskiemu części terytorjum albańskiego. Przyczynia się do rozdmuchania żaru kwestja podatku od bydła.

Dnia 13-go maja odbyło się w Tuzi zgromadzenie, które wysłało do gubernatora Albanji, Assima baszy, telegram, żądający, aby pozwolono było im spędzać trzody z zimowych pastwisk do zagród bez opłaty przepisanej daniny; w razie nie zadosyć uczynienia temu żądaniu ponure albańczyki grożą, iż spędzą bydło z pastwisk przemocą...

Mustafa Assim basza, który odziedziczył po niedoświadczonym Abdi baszy mnóstwo nierozwiązanych pytań grozących katastrofą, i przekonał się rychło, że

bez wdania się wojska nie zdoła zapanować nad sytuacją, przesłał W. Porcie swą dymisję. Porta nie przyjęła jej, postanowiła wszakże za radą wyborne go znawcy stosunków albańskich Derwisza baszy powierzyć rządy wojskowe prowincji tutejszej Hafizowi baszy tudzież zamianować go przewodniczącym komisji delimitacyjnej, której żywot liczyć się będzie zapewne na Matuzalemove lata, jeżeli Europa na serjo nie wda się ze skutecznym pośrednictwem w pograniczne spory albańsko-czarnogórskie, lub jeżeli fala potopu wojennego nie uniesie rwaćmy prądem swoim prowizorycznych słupków granicznych, które stanowią dzisiaj przedmiot zawziętego sporu.

Mustafa Assim basza, nie zrażony trudnościami, usiłuje przeciwstawić z poświęceniem swą misję pojednawczą. Nie chce on, aby padyszach lub Europa zarzucili mu kiedyś, że zaniedbał jakikolwiek środek rokujący nadzieję pojednania albańczyków z Portą i Czarnogórskimi sąsiadami.

Dwaj poufnicy gubernatora udali się do Tusi, aby nakłonić plemiona tamtejsze do wysłania swoich pełnomocników do Skutari, celem dalszych rokowań o zgodę. Skutek dotąd był taki, że przybyło z jakich trzdyestu albańczyków z plemion Gruda i Hotti do stolicy i naradzało się kilkakrotnie z Assimem i Hafizem.

Naturalnie, że pełnomocnicy owi skierowali niezwłocznie rozmowę na kwestję granicy pomiędzy Albanją i Czarnogórzem. Górale oświadczyli, iż wszelka rozprawa w tej materji jest próżną zbawą czasu, ponieważ plemiona ich nie myślą ani piędzi ziemi ze swej ojczyzny ustąpić nienawistnemu czarnogórcowi. Niech sobie tam w Berlinie piszą traktaty—my jesteśmy panami w naszych górach i bastach... Taką była konkluzja albańczyków wczoraj i taką jest dzisiaj...

Napróżno przedstawiciele W. Porty usiłowali wytłumaczyć podejrzliwym góralom, że tutaj nie chodzi o nowe ustępstwa terytorjalne ale o dokładne wykreślenie uznanej granicy... Albańczycy oświadczyli, że się na tych „dyplomacjach” nie znają a swego nie dadzą i—bastal...

I gadajże tu z takim ludem — „niedyplomatem”!

Jeszcze raz o tramwajach.

(Art. nad.)

Szanowny redaktorze!

Przed kilkoma dniami jeden z korespondentów narzekał słusznie na niegrzeczność publiczności, która po barbarzyńsku tłoczy się do tramwajów.

Uznając całą słuszność tego zarzutu, muszę jednak zauważyć, że i dyrekcja tramwajów bywa czasem względem pasażerów trochę... niegrzeczną. Nie wiem, czy się to przytrafia na innych liniach, ale na linii idącej z Powązek przez plac Teatralny do stacji towarowej kolei wiedeńskiej pasażerowie wystawieni są na formalne tortury. Manipulacja, jaką na przestrzeni tej zaprowadzono, jest w wysokim stopniu dziwaczna i nieprzyjemna.

Pasażer wsiada na stacji powązkowskiej lub muranowskiej, zajmuje miejsce siedzące w klasie pierwszej lub drugiej i jest pewny, że już żadna w świecie potęga nie poruszy go z tego miejsca, chyba grzeczność jego własna każe mu ustąpić siedzenia jakiej nie mogącej się pomieścić damie, a samemu przejść na platformę.

Myli się jednak...

Dojechawszy na róg ulicy Bielańskiej, wagon nie skręca w Senatorską, tylko na plac Teatralny. Przeciw temu nie powiedzieć nie można, wagon jest sumienny. Napisano na nim, że ma się zatrzymać na placu Teatralnym, więc tam jedzie. Wagony idące po tej samej linii na przestrzeni skróconej od Muranowa do placu Grzybowskiego (a właściwie do ulicy Świętokrzyskiej) nie są tak skrupulatne i jadą z Bielańskiej na Senatorską prosto.

Po przybyciu na plac Teatralny konduktor prosi pasażerów żeby wysiedli, gdyż wagon trzeba zwiększyć, a przez wesele ciężko byłoby przewozić powóz z osobami. Podróżni wysiadają z uśmiechem... Domyślają się oni, że tu nie idzie o oszczędzenie siły koni, tylko o przewiększenie klasy pierwszej na drugą, a drugiej na pierwszą, co nie mogłoby się odbyć, gdyby wszyscy chętniej jechali na swoich miejscach siedzieli. Stosują się jednak do wskazówki i wysiadają... Wagon udaje się na wesele, zmiana poduszek odbywa się w mgnieniu oka i w mgnieniu oka również zapełniają się obie kasy nowymi pasażerami, którzy od kwadransa na placu Teatralnym czekali.

16)

ZGUBIONA.

NOVELA

przez

HAJOTĘ.

(Dokończenie.)

Zdawało jej się, że go straciła dwa razy: przez boleść zgonu i przez zgrozę zbrodni. Jaki powód włożył mu w rękę zabójcze narzędzie — o tem nie miała się nigdy dowiedzieć. Ostatni list Marjana, który ją dośzedł w równie niewytłumaczony sposób jak poprzedni, był rodzajem spowiedzi, nie żądającej rozgrzeszenia, garścią luźnych myśli rzuconych na papier w namyślnym wzburzeniu z początku, na papier w dalszym ciągu cichą tęsknotą. Nie zaczął się nawet od tradycyjnych w takich rzeczach słów w rodzaju: „Gdy otrzymasz ten list już mnie między żyjącymi niebędzie...” Ostatnie wyrażenie między żyjącymi niebędzie... Ostatnie wyrażenie dopiero, potrącały jakby mimochodem o straszną prawdę.

„Chciałem—kończył Marjan — raz jeden, jedyny odsłonić przed tobą całą moją duszę, zanim ją noc wieczna ogarnie. Całe moje życie było szeregiem samych dyssonansów... im wcześniej ta źle nastrojona struna brzęczeć przestanie tem lepiej... Przebac mi wszystko tak, jak ja cię kocham, i jak ci dziękuję... za wszystko!”

I więcej nic!..

Ta ponura spuścizna była jedynym towarzyszem Bronisi w samotności maleńkiego pokoiku, jaki sobie w najtańszej dzielnicy miasta najęła. Z wielkim trudem znalazła wreszcie parę nędznie płatnych lekcji, i z nich, oraz z drobnych, dorywczych zajęć przy niezmiernej oszczędności utrzymywała się, oczekując czegoś stałego. Nikt ją nie odwiedzał; nie dlatego, żeby o niej zapomniano, lecz że nie było komu o niej pamiętać. Tak przynajmniej myślała—tymczasem myliła się.

Myśl profesora Rudolfa Zaklinki krążyła nad nią bezustannie. Nieprzewidziany skutek jego interwencji wywarł na nim silne wrażenie. Z jednej strony czuł się względem niej winnym niedźwiedziej przysługi, z drugiej—miał już teraz rozwiązane ręce, mógł działać. Ale musiał czekać, aż czas przysłoni trochę zakrwawione widmo Marjana. Ta potrzeba hamowania się, tak mu niezwykła, rozegzaltowała go i nigdy serce nie miało tyle udziału w jego wzruszeniach jak dnia, w którym powiedział sobie wreszcie: „Dziś pójdę do niej.”

I poszedł.

Zastał ją zdejmującą kapelusz po powrocie z cmentarza, że śladami świeżych łez na twarzy. Gdy zapukała, odwróciła się, zdziwiona niespodzianymi odwiedzinami, lecz gdy zobaczyła kto jest jej gościem, zadrżała i rumieniec oburzenia oblał jej czoło.

— Czego pan żąda?—rzekła surowo.

Profesor nie odpowiedział. Stał przy drzwiach i patrzył na nią z osłupieniem. Wielki Boże! cóż się z niej przez te kilka tygodni zrobiło! Wychudła tak, że żałobna, zniszczona suknia wisiała na jej zakłębłych ramionach, nadając jej pozór zaniedbania, po-

mimo że zaniedbaną nie była. Kości policzkowe uwydatniały się pod powlekającą je poślizką skórą, a dokoła lekko zaczerwienionych powiek byste oko mogło dostrzedz siatkę drobnych zmarszczek. Usta jej zawsze blado-różowe były teraz zupełnie bezkrawiste, a końce ich zwieszały się ku dołowi, dwoma wyraźnymi rysami odcinając się od policzków.

Cierpienia i lzy mogą dodać uroku tylko kwitnącej nadmiarem zdrowia fizycznej piękności, dla delikatnej, duchowej urody są prawie zawsze zabójcze.

— Czego pan żąda?—powtórzyła Bronisia.

On jeszcze milczał. Działo się z nim coś dziwnego. Zapał miłości, który go tu jakby na skrzydłach przyniósł, ostygł w nim raptem, zmrożony nieopisanie przykrem zdziwieniem.

Postąpił krok naprzód, i prawie mimowoli:

— Jakżeś pani zmieniona!—wykrzyknął.

Uśmiechnęła się pogardliwie.

— Sądzę—rzekła—że teraz pan sam wyjdź esz nie czekając aż...

Nie dokończyła i spojrzała ku drzwiom wymownie. Zaczerwienił się, bo odgadła po części jego uczucia. Była istotnie błyskawiczna chwila, że się chciał cofnąć i uciec, ale ambicja szlachetnego postanowienia wzięła w nim górę.

— Nie—odpowiedział—zostanę, i pani nie będzie potrzebowała pokazywać mi drzwi. Takie serca jak twoje powinny umieć przebaczać — przebac mi więc i... bądź moją żoną!

— Ach!—ciągnął dalej, spostrzegłszy jej mimowolne poruszenie—patrzysz na mnie ze zdziwieniem i niedowierzaniem—czyż sądzisz, że ustami, które

Następnie wagon przybywa do punktu, w którym pozostawił swych pierwszych zaopatrzonych w bilety pasażerów. Mają oni prawo do jazdy, zadokumentowane opłaconym biletem, ale miejsca dla nich już nie ma... Kto młodszy, silniejszy lub cięszy wepchnie się jeszcze jakoś na platformę, gdzie zamiast regulaminowych sześciu natłoczyło się dziesięć osób, ale żeby ten kto miał miejsce siedzące, dostał je napowrót, o tem mowy być nie może.

Cóż ma robić ten co się znajduje w takim położeniu, jeżeli na przystanku czekać nie chce, albo nie ma ochoty czekać następnego wagonu (do którego notabene jego zapłacony bilet jużby się na nic nie zdał)?... Odkłada swój interes ad feliciora tempora, wstępuje do kochanego zawsze Stępka, każe sobie podać lampkę, oraz arkusz papieru i pióro, i kreśli jak umie swoje grawiminy, a wchodząc wrzucił je do twojej znajdującej się tuż pod ręką skrzynki na listy.

Ty je wydrukujesz, szanowny redaktorze, nieprawdaż?...

A zarazem przyjmiesz wyrazy poważania, jakie załącza

Niedowieszony pasażer.

Wystawa koni i inwentarza.

(Konkurs kucia koni).

Konkurs rzeźbiony odbędzie się w dzień przeznaczony przez delegację w następującym porządku.

Kowale będą zapytywani przez jednego z sędziów.

Każdemu z współubiegających się zadane będą trzy pytania, ciagnione na losy.

Każdy współubiegający się powinien mieć przed sędziami i na modelach wykazać znajomość swej sztuki.

Sędziowie mają prawo zadawać dodatkowe pytania.

Nagrody rozdawane będą według uznania sędziów, stosownie do teoretycznej i praktycznej znajomości rzeźby.

Pytania dla współubiegających się są:

1. jak trzeba kuc konie strychujące się;
2. co kowal powinien zrobić w razie zagwoźdżenia lub też przypalenia podeszwy;
3. koń ze sztegiem jak ma być kuty;
4. czy można lub nie rozcinać piętki i dla jakiej przyczyny;
5. ile potrzeba zbierać rogu w kuciu konia normalnem;
6. koń mający wewnątrz i zewnątrz przygubu kostne narosta jak ma być kuty;
7. koń mający piętki niskie jak ma być kuty;
8. koń z rozszezepem kopyta jak ma być kuty;
9. czy ocele są użyteczne i kiedy;
10. jakiego rodzaju bywają ocele;
11. dla jakich przyczyn konie powinny być okute;
12. jak ma być okuty z piętka mi ścisniętymi i czy wada ta jest ważna lub nie;
13. czy angielskie kucie jest dobre i dlaczego;

14. jak koń powinien być okuty w okolicach kamiennych;

15. kując na ostro, jakie ocele dawać najlepiej;

16. koń nieprawidłowo stojący z kopytami rozstawionymi na zewnątrz jak ma być okuty;

17. koń nieprawidłowo stojący z kopytami rozstawionymi na wewnątrz jak ma być kuty;

18. co trzeba zrobić i jak się obejść przed i po kuciu konia;

19. klacz ze źrebięciem w nagłej potrzebie jak ma być okuta;

Ułożeniem programu i pytań zajął się uproszony przez komisję p. Konrad Wodziński.

Na nagrody przeznaczono:

- 4 tarcze po 20 podków wzorowych (dar bezimienny);
- 1 przyrząd wzorowy do kucia koni (dar W. K. Wodzińskiego);
- 1 medal brązowy (od T. W. K.) listy pochwalne i nagrody pieniężne, stosownie do uznania komisji.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Opłata.** Według świeżo podniesionego przez władzę miejską projektu, zagraniczni przedsiębiorcy, trudniący się w mieście naszym handlem, mają wykupywać świadectwa gildyjne stosownie do miejsca, w którym handel ten odbywać się będzie, lub też wnosić opłatę wysokością swoją odpowiadającą cenie świadectw gildyjnych; przytoczone opodatkowanie projekt uzasadnia zyskami, jakie przedsiębiorcy zagraniczni z handlu w mieście naszym osiągną.

— **Nowy przenieś.** Liczba domów przechodnich i posesyj łączących się jedna z drugą ma być niebawem dokładnie spisana, poczem zamierzający urządzić przejście przez swoją posesję winien uzyskać oddzielne pozwolenie władzy policyjnej. Domy przechodnie, które przedstawiłyby w swoim rodzaju niedogodności dla lokatorów lub dla poliejki będą z jednej strony zamknięte. Przepis ten niema stosować się do przedmieścia Pragi.

— **Z powodu wyjazdu** wielu osób na letnie mieszkania, p. oberpolicmajster zalecił komisarzom cyrkulowym zebrać do kancelarii stróżów domów i wyjaśnić im ciężące na nich obowiązki i odpowiedzialności pod względem pilnowania mieszkań opuszczonych przez lokatorów. Jednocześnie uprzedza się wszystkich wyjeżdżających mieszkańców, aby oprócz zamknięcia drzwi na klucze i zatraski przybili zewnątrz skoble i urządzili klódki.

— **W dniu dzisiejszym** odbyła się w magistracie powtórna lektacja na oczyszczenie w ciągu lat czterech wszystkich ulic i placów m. Warszawy ze śniegu, lodu, błota i śmieci.

— **Mieszkańcy ulicy Zielnej** skarżą się przed nami na nieporządek, dający się widzieć na tej ulicy na przestrzeni od Nowo Zielnej aż po Świętokrzyską. Zebrane podczas pory dżdżystej kupy błota spoczywają tam do tej pory nietknięte, słońce zaś wysu-

żyło je zupełnie, zamieniając w niewyczerpane rezerwoary kurzu i pyłu zasypującego oczy i piersi przechodniów. Czy nie czas byłoby usunąć owe improwizowane góry i obdarzyć mieszkańców odrobina czystego powietrza, do czego przecież każde dwunożne stworzenie boże ma niezaprzeczone prawo...

— **Z porządków miejskich.** Ulica Pokorna należy niezaprzeczenie do najbardziej w mieście naszym ruchliwych, przez nią bowiem dążą spacerowicze na Bielany, do Marymontu, Kaskady itd., przez nią prowadzi droga do dworca kolei nadwiślańskiej, na niej wreszcie znajduje się szpital starozakonnych i mieszkają... ludzie. A jednak—musimy ją zakwalifikować do stałej rubryki nieporządków miejskich. Ulica ta dotąd nie jest zabrukowana, skutkiem czego za łada powiewem wiatru powstają tumany kurzu, przypominające pustynię. Czyżby polewanie i zabrukowanie tej ulicy, dotąd pokornie—jak wypada z jej nazwy—wyzekującej uporządkowania, było rzeczą niemożliwą?

— **Wandalizm.** Niszczenie parków i ogrodów publicznych przez pewną część „naszego ludku”, dochodzi do kulminacyjnego punktu. Od pewnego czasu, szczególnie w niedziele lub święta, niszcyciele publicznej własności obrali sobie za cel swoich wyćieczek ementarz powązkowski, gdzie zrywanie kwiatów i łamanie drzew bywa na porządku dziennym... Zdaje się, iż dla położenia końca tym wybrykom i nadużyciom byłoby najlepszym, ażeby służba ementarna w razie dostarczenia nadużycia zapraszała winnych do kancelarii dla... spisywania protokołów sądowych.

— **Ulica Nowogrodzka** uzyskała po jednej stronie chodnik asfaltowy na przestrzeni od Marszałkowskiej do drzewi b. ementarza świętokrzyskiego.

— **Na Długiej** przed soborem prawosławnym w miejsce zdjętego asfaltu poczęto układać bruk z kostek asfaltowych.

— **Stary dworek** przy ulicy Świętokrzyskiej (pomiędzy ulicami Marszałkowską i Wielką) w tych dniach rozebrany będzie, a w miejsce jego stanie okazała budowla.

— **Przejazd** przez ulicę Smolną wskutek rozpoczętych wczoraj robót około układania rur gazowych został zamknięty.

— **W tych dniach** zaczęły kursować tramwaje z Krakowskiego-Przedmieścia przez Królewską, Grzybów i Twardą do stacji towarowej kolei wie-deńskiej.

— **Przyjazd.** W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej minut 14 pociągiem kolei terespolskiej, przybył do Warszawy Jego Ekscell. arcybiskup warszawski ks. Wincenty Chościak-Popiel. Na dworcu powitał arcybiskupa JE. biskup sandomierski ks. Sotkiewicz dawny kierownik archidiecezji w otoczeniu kanoników Borzewskiego, Dietricha i liczne duchowieństwo. Ks. arcybiskup po krótkim powita-

splamiło bluźnierstwo nigdy już nie może poruszyć modlitwa?

Zbliżył się do niej, ale nie śmiał dotknąć jej ręki. Oswojony już nieco z jej widokiem odnajdywał w jej przyćmionych oczach tę samą, wyjątkową słodycz, która go naprzód oczarowała, a w całej postaci ten sam urok melancholji i prostoty. Bądźco-bądź—nie przestała być sobą.

— **Milczysz pani—rzekł łagodnie—dlaczego milczysz?**

Jej usta się trzęsły od wielkiego wzruszenia i upłynęła długa chwila, zanim mogła przemówić.

— **Jako—odezwała się wreszcie urywanym głosem—pan, który ofiarowałeś mi hańbę wtedy, gdy na mojej opinji nie było żadnej skazy, chcesz mi dać swoje nazwisko teraz—kiedy świat nazywa mnie zgubioną?**

Wymówiła ten wyraz z podniesioną głową, jak ta, która czuje, że on jej się nie należy.

— **Świat i ja nie chodziliśmy nigdy jednemi drogami—odpowiedział—zresztą świat nie zna prawdy, a ja ją znam.**

— **Pan ją znasz?**

— **Czyżbym tu był inaczej?**

Umilkli oboje. Bronisia usiadła w fotelu,—bo nogi pod nią drżały; on wziął sobie krzesło i rozglądał się po pokoju, myśląc o jej smutnem, wykolejonem życiu, zamkniętem wśród tych ścian tak lianych i ciasnych. Nie! nie odejdzie od niej z niczem—niepodobna, aby mu się ztąd wyrwać nie dała!

— **Nie żądam od pani miłości—teraz—przemówił—wiem, że ona z czasem przyjdzie, że potrafię na nią zasłużyć. Jeden akt twego życia rozegrał się i kortyna zapadła, ale na tem nie koniec. Słabą jest ta władza kochania, która się na jedno uczucie zużywa.**

Wstrząsnęła boleśnie głową.

— **Być może—rzekła—tylko nie wtedy, gdy krew,**

śmierć i niesława wplotą się w to jedno uczucie. Wtedy akt pierwszy stać się musi ostatnim.

Spojrzał na nią zaniepokojony.

— **Przecież mnie nie odtrącasz? zawołał.**

— **Nie—tylko zwracam panu to, czego przyjąć nie mogę. Pan byś w tem szczęścia nie znalazł, a ja...**

— **Ezy jej się zakreśliły w oczach—odwróciła się, żeby je ukryć!**

— **Zostaw mnie pan mojemu losowi—odezwała się znowu—świat mnie odepchnął; bardzo prędko zapomni o mnie. Wracając do niego było by to budzić umilkłe echa. Ja już nie mam prawa być nieczyją żoną.**

— **A jednak—zawołał nierozważnie—jest to jedyna droga do rehabilitacji.**

— **Do rehabilitacji? powtórzyła dumnie—pan, znając prawdę musisz wiedzieć, że się rehabilitować nie potrzebuję.**

— **Wiem, o wiem! odpowiedział z żywością, ale mniejsza o ludzi i ich sądy. Tu chodzi o panią... o mnie! Dawniej kochałem cię tylko... teraz mam cześć dla ciebie... wszystkie uczucia, z których dumnym być mogę, tobie zawdzięczam. Zostań przy mnie jak mój dobry anioł.**

Bronisia patrzyła na niego zamyślona. Przypomniała jej się ostatnia z nim rozmowa tak niepodobna do tej, jak kaluża do górskiego źródła. Kiedyż ten dziwny człowiek był bardziej sobą: czy wtedy, gdy jej mówił: „Bądź moją kochanką”, czy teraz, gdy ją prosił: „Zostań przy mnie jak mój dobry anioł”?

Przenikliwe oczy profesora zdawały się czytać w jej duszy.

— **Niedowierzasz mojej stałości?—zawołał, spuściła głowę i milczała.**

— **Gardzisz więc mną jeszcze—rzekł głucho.**

— **Nie—szepnęła—ale zapomnieć nie mogę—nie zapomniał nigdy!**

— **Odejdź pan—dodała po chwili wstając—nił powinienś się spodziewać niczego odemnie, które życie i ludzie zabrali wszystko.**

Było coś takiego w jej głosie, że zrozumiał, iż jej się musi wyrzec po raz drugi i na zawsze.

Wstał także, bardzo wzruszony, ale trudno mu było odejść. Zdawało mu się, że żegnając ją zrywa znowu z tem wszystkim, co w niem podnioslejszego było.

— **Powiedz mi pani przynajmniej—odezwał się drgającym głosem, czy ja nie dla ciebie zrobić nie mogę. Czy ci czego nie potrzeba?**

— **Mnie potrzeba tylko pracy—odpowiedziała z cicha.**

Przystąpił do niej—i ruchem pełnym uszanowania zgiął przed nią kolano.

— **Pozwól mi!—rzekł, widząc, że się cofnęła—nie jeszcze przed żadną kobietą nie kłechałem.**

Przycisnął do ust jej rękę i Bronisia uczuła na niej ciepło dwóch łez spadłych z oczu tego cynicznego pesymisty.

I życie potoczyło się dalej, unosząc na swoich falach ludzkie dole; to płynące łagodnie z prądem, to szamoczące się z wirami, to idące na dno. Dlaczego na tem dziwnem morzu ginie tam często najlepszy sternik, gdzie się ocala zręczny nurek, któż odgadnie? Któż odgadnie, dlaczego występna żona i niegodna matka znalazła na niem spokojną żeglugę, a niewinna, szlachetna dziewczica rozbitcie? Pozory stały się pasem bezpieczeństwa dla jednej, kamieniem młyńskim dla drugiej. I tylko jeden Bóg na niebie wiedział, i jedynemu człowiekowi na ziemi tajemnie było, która z nich była prawdziwie... zgubioną.

Warszawa, w maju 1883 r.

KONIEC

i na eksportację zwłok z kościoła nadarzyńskiego na omentarz tamtejszy w dniu 7-ym czerwca o godzinie 9-iej rano. Nadmieniam się, iż pojazdy oczekiwane będą na stacji „Pruszków” drogi żel. warsz.-wiedeńskiej na pociąg, wychodzący z Warszawy o godzinie 7 rano. —2012—

† Dnia 7 czerwca, to jest w czwartek, o godzinie 9-iej rano, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo, oraz i poświęcenie pomnika, za duszę s. p. Ferdynanda Gerlich, zmarłego dnia 26-go lutego, na które żona wraz z rodziną uprzejmie zaprasza życzliwych. —2096—

† W dniu 7 czerwca, to jest w czwartek, o godzinie 10-iej rano, w kościele Przemienia pańskiego (po-kapucyńskim) odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Aleksandra Prazmowskiego, b. oficera wojsk polskich, starosty mszezonowskiego, zmarłego dnia 3 czerwca 1877 r. w Mszeznowie. Na nabożeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół pozostała wdowa wraz z synem i córką. —2,000—

† Dnia 8 czerwca, to jest w piątek, w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ukochanej córki naszej Marji z Babezyńskich Sikorskiej, na które niepoecieszeni rodzice i rodzeństwo zmarłej serdecznie zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—2005—

— W dniu wczorajszym w ochronie XII-iej imienia Leopolda i Róży Kronenbergów odbyła się wizyta jenerała, będąca zarazem zamknięciem roku szkolnego. Z liczby 232, dzieci znajdujących się w ochronie, w początku roku ubyłoby dla rozmaitych powodów 27, uczęszczało zatem stale do ochrony 205. Oprócz nauki w porze zimowej otrzymują bezpłatnie ciepłe obiady. W żłobku z ochronką połączonym dzieci dostają całkowite utrzymanie i odzież. Instytucją ochronki i naukami kierują dozorczynie pp. Kuchowska i Langowa. Odnaczające się pilnością i postępami w naukach dzieci otrzymały nagrody w książkach i ubraniu.

TELEGRAMY WŁASNE

„Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 4-go czerwca.

Dzisiaj odbyły się w Galicji wybory do sejmku z kurji większych posiadłości. Pomędzy innymi wybrane zostały następujące wybitniejsze osobistości: w okręgu lwowskim Dawid Abrahamowicz, w stryjskim Oktaw Pietruski, w brzeżańskim dr Józef Wereszczyński, w samborskim prof. Antoni Malecki, w przemyskim Smarzewski, w zaleszczyckim ksiądz Roman Czartoryski, w złoczowskim Jaworski, w sądeckim hr. Romer i prof. un. Tadeusz Pilat. W okręgu żółkiewskim polscy właściciele dóbr wybrali jednomyślnie proboszcza rusińskiego ks. Tytusa Kowalskiego. Z wielu okręgów rezultat do tej pory niewiadomy.

Berlin 5-go czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku pruskiego wniesionym został przez rząd projekt nowego prawa kościelno-politycznego. Treść jego odpowiada ściśle naszym informacjom. Projekt uważać można za ustawodawcze wykonanie programu nakreślonego w ostatniej nocy rządu pruskiego z d. 5 maja. Prawo zatwierdzania nominacji duchownych zastrzega sobie rząd tylko co do proboszczów i administratorów parafij, tj. do duchowieństwa, pobierającego pensje z funduszów państwowych i gminnych. Kompetencja państwowego trybunału kościelnego co do prawa *veto* przeciw wykonywaniu władzy biskupiej i udzielaniu kapłańskich urzędów zostaje zniesioną. Państwowe *veto* dopuszczalnym jest tylko w wypadkach, gdy nominat duchowny nie odpowiada warunkom, przepisany przez państwo, co do obyczajności, indygenatu i należytego wykształcenia świeckiego (ten ostatni warunek należy do kwestyj najbardziej spornych; *przyp. red.*). Funkcje państwowego trybunału kościelnego przekazane zostają ministrowi wyznań. Za wykonywanie czynności kapłańskich żaden duchowny nie może być pociągany do odpowiedzialności przez władze świeckie.

Paryż 5-go czerwca.

Dzienniki tutejsze wzywają rząd do zachowania umiarkowanej postawy wobec Chin.

Londyn 5-go czerwca.

Z Szangaju donoszą, że Chiny wypowiedzą wojnę Francji, jeżeli ta ostaniam nie uzna ich praw do Anamu.

Petersburg 5-go czerwca.

Przybył tu z zagranicy hr. Piotr Szuwałow.

Archangielsk 5-go czerwca.

Składy drzewa i tartak kompanji białomorskiej nad rzeką Majmaksem istniejące, stoją w płomieniach

Z MOSKWY.

Telegramy ajencji północnej.

Moskwa 5-go czerwca.

W dniu wczorajszym na urządzonej kosztem miasta zabawie w Sokolnikach obiadowało około 12,000 żołnierzy. Najjaśniejszy Pan, wzięwszy kieliszek do ręki, raczył wnieść toast za zdrowie armji rosyjskiej, poczem przemawiał łaskawie i rozkazał usiąść. Każdy z uczestników obiadu otrzymał w podarku nakrycie stołowe. Wczorajszy bal w pałacu kremlińskim był bardzo liczny. Znajdowali się na nim przedstawiciele ciała dyplomatycznego, wojskowi, oraz urzędnicy cywilni, marszałkowie szlachty, kawalerowie i damy dworu. Do wieczery zasiadło około 2,700 osób. Bal zakończył się o godzinie 2-iej po północy. Dziś galowy obiad dla posłów i ich małżonek, członków rady państwa, senatorów, urzędników pierwszej i drugiej klasy Najwyższego Dworu, adjutantów Najjaśniejszego Pana i Wielkich Książąt, oraz frejlin Najjaśniejszej Pani i Wielkich Księżen.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 5-go czerwca godz. 9 min. 35 wieczór.

Giełda berlińska dziś rozpoczęła swe czynności przy usposobieniu stosunkowo mocnem. Wzmocnienie to spowodowane zostało nowo nadesłanymi wiadomościami o stanie urodzajów na Węgrzech. Podczas jednak trwania zebrania giełdowego nadeszły znów niepomyślne wiadomości z Paryża, wskutek których nastąpiło osłabienie ogólne. Dopiero po ukończeniu giełdowych czynności dziennych rozeszły się pogłoski o nowym postępie sprawy przejęcia na rzecz rządu kolei żelaznych pruskich, które to wieści wpłynęły na kurs akcyj tychże kolei, a ztąd i na wzmocnienie usposobienia ogólnego. Z rent obcych włoska staniała, inne bez ożywienia. Okazał się tylko pewien popyt na priorytety rosyjskie, które nabywano po wyższych kursach. Ruble słabo się trzymały, na koniec czerwca 202 do 201.75, na koniec lipca 202.25 do 202, na sierpień 202.50 do 202.25.

Berlin 5-go czerwca. (godzina 5 minut 40 w. (notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjskiego w tranz- akcjach natychmiastowych	201.90
Weksle na Warszawę	201.20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	201.—
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.60
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.75
Wschodnia pożyczka II-iej emisji	57.—
Akceje kredytowe	503.—
Listy zastawne serja I-sza	62.90
Weksle na Londyn krót.	20.49 ⁵
" " długot.	20.33 ⁵
Żyto w towarze gotowym	148.70
Żyto na dostawę	153.50

Petersburg 5-go czerwca godz. 7 m. 40 wiecz. (notowanie urzędowe).

Weksle na Londyn	23 ¹³ / ₁₆
Pożyczka premjowa I-iej em.	224 ¹ / ₄
" " II-iej em.	212 ¹ / ₄
Półimperjały	8.31

Pomimo ożywienia się usposobienia giełdy berlińskiej ku końcowi zebrania ruble nie doznały poprawy a nawet stosunkowo pogorszył się stan rzeczy. Kurs 202 m. za 100 rs. podawany za placony dziś rano przez depesze szacunkowe, w wieczór wedle notowań urzędowych schodził znów tylko do żądania. Płacono 201.75. Trzymanie się kursów giełdy warszawskiej poniżej wskazówek tych, będących zwykle ostateczną wyrocznią dla naszych działaczy, tłumaczyliśmy przy sprawozdaniu z giełdy wczorajszej przewagą podaży nad popytem. Jest to jednak tylko chwilowe i stan ten długo potrwać nie może. Zrównać się czyli podwyższyć kursa walut obcych będzie koniecznością. Wiadomości z Petersburga nie polepszają też stanu rzeczy. Ruble staniała, a kurs złota podniósł się o parę kopiejek. J. W.

Gdańsk 4-go czerwca roku 1883.

Pszonica cena najwyższa	9.80.
" " regulacyjna bieżąca	9.00.
" " na dostawę jesienną	9.15.
Żyto cena najwyższa za polskie	5.90.
" " regulacyjna	5.90.
" " na dostawę jesienną	6.40.
Jęczmień browarny	—.
" " na paszę	4.85.
Groch do jedzenia	—.
" " na paszę	6.70—7.10.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 5-go czerwca roku 1883 na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszonica wyborowa 138—151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.
Żyto wyborowe 95—98, średnie 89—93, ordynaryjne 85—88.
Jęczmień wyborowy 75—97, średni —, ordynaryjny —.
Owies wyborowy 100—103, średni 93—98, ordynaryjny 86—91.
Groch 76—122. Gryka 100—120. Kasza 140—168.

B. Werner et Comp.

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych. Początek o godzinie 8-iej wieczorem. —529—

Pani Erard,

uczennica Vortha z Paryża,

ulica hr. Kotzebue nr 1.

powróciła z Paryża z najnowszymi modelami sukien i konfekcji damskiej, najświeższej mody i z pierwszorzędnymi domów, a wszelkie powierzone jej roboty wykonywa z gustem i elegancją. —1809—

Surduciki i marynarki męskie, letnie, alpakowe z podszewkami, otrzymał świeżo z Paryża w wielkim wyborze i poleca takowe po cenach prawdziwie przystępnych Magazyn towarów galanteryjnych Włodzimierza Kaniewskiego, róg ul. Senatorskiej i placu resursy kupieckiej nr 22, naprzeciw W. W. braci Bardet. 532

— Rekomendując świeżo wypuszczone papierosy „Amatorskie” w cenie rs. 1 za 100 sztuk, mamy honor zawiadomić szanownych odbiorców naszych, że brakujące chwilowo papierosy: **Antyk, Królewskie, Delikates** po rs. 1, **Orianda, Korona** po kop. 60, **Sarafan, Jaskółka** po kop. 50 za 100 sztuk, nadesłaliśmy do wszystkich składów w Warszawie. Polecamy również tytonie w cenie od rs. 1 k. 20 do rs. 8 za funt.

St. Petersburgscy fabrykanci (480

S. M. Totesz i Spółka.

— Dentysta **M. H. Neumark**, b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszym praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. **Tłomackie nr 9.** —1952—

— **W Iwoniczu** ordynuje od lat 10-iu, jako lekarz zakładu **dr Klemens Debicki.** —1901—

— **Dr Karol Debicki** ordynuje, jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, we **Fran-censbadzie**, Zum Schwarzen Ross. —1901a—

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10-tej do 11-tej rano

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Liebchen,

Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W poniedziałki zaś i piątki:

w chorobach organów moczopłciowych.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.	Przych.
	godziny i minut.	godziny i minut.
Warsz.-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 15 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 pp
Powysze pociągi łączą się z drogą Łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 15 w.	7 15 r.
Osob. miej. 3 kl. do Piotrkowa	7 — w.	10 10 r.
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Osob.-miejsce. 3 kl. do Kutna	4 20 pp	9 15 r.
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy	8 53 r.	7 14 w.
Pocztowy 3 klasy	4 5 pp	1 53 pp
Osobowo-towarowy	7 15 w.	7 53 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 13 r.	7 43 w.
Osobowy 3 klasy	6 48 w.	3 33 p.
Pocztowy 3 klasy	11 38 w.	9 8 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Osobowy	9 20 r.	7 58 w.
Pocztowy	6 25 w.	10 55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4 7 pp	9 17 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Osobowy	9 — w.	8 14 r.
Pocztowy	10 20 r.	6 58 w.
Towarowo-osobowy do Pila- wy	4 7 pp	10 10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Plocka codziennie (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Plocka do Warszawy codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 6 z rana. — Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana. — Statek pasażerski przybawający do Nowej-Aleksandrii (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągami drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrii (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybawającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro,
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstaunki na roboty tapicerskie
4) Dywany, serwetki, lustra, żyrandole, biżuteria, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy, t. p.
Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

DOLINA SZWAJCARSKA

Środa d. 6 Czerwca
Koncert Symfoniczny
JULJUSZA LAUBE,
między innymi:

Muzyka do „Sea noy letniej“, Mendelsohna.
Serenada № 3 D moll, Volkmana. — Symfonia № 4 C dur Mozarta. — Marsz uroczysty Królowej, z op. Królowa Saba, Goldmarka.
Danse Macabre.

Początek o godzinie 7-ej. 1278
Wejście kop. 40. — Dzieci kop. 15.

Teatr BELLE-VUE

przy ul. Chmielnej. — Co wieczór
Wielkie Przedstawienie Familijne
przez nową trupę, pod dyrekcją
Pana MARTENS. 2193

NAŁĘCZÓW.

W willi d-ra Jentysa, do wynajęcia **letnie mieszkania**, z umeblowaniem. Wiadomość: Niecała № 5, mieszk. 6, do 9 rano i od 4—6 po południu, lub też na miejscu. 2199

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pięknie mówiąca, śpiewająca i gwizdająca 2221

PAPUGA

Blizsza wiadomość: Hotel Europejski, 3 p. № 161.

Do Krynicy

poszukuje się towarzyski na wspólny koszt. Nowolipki 30a, mieszk. 7, od g. 2—5. 2214

Czytelnia Francuzka.

Osobom wyjeżdżającym na letnie mieszkania,

KSIĘGARNIA G. Sennewalda

przy ulicy Miodowej № 4,
przypomina swoją obfitą
Czytelnią Francuzką,
składającą się obecnie z 4.400 numerów. Zastaw rs. 3. Abonament miesięczny rs. 1 k. 20. Udziela się na raz 4 do 6-u tomów. Osoby żyjące sobie brać jednorazowo więcej tomów (10—15) składają rs. 6 zastawu i odpłacają rs. 1 kop. 50 miesięcznie. 1622

Tygodnik Powszechny,

Pismo ilustrowane,
wszelkim gałęziom literatury, nauce,
sztuce i polityce poświęcone,

№ 22
zawiera:

Wrażenia z podróży, Marji Konopnickiej. (II). — Firduzi. Obraz dramatyczny w jednej odsłonie, na tle dziejowym, przez Juliana Łętowskiego. — Obrazy z podrzeży Niemna (Urywki. III). — Korespondencja z Paryża, przez Sewerynę D. — Korespondencja z zakątkiem nad Smotryczem. — Mickiewicz w Wilnie. Poezja i życie. Skreślił Józef Treliak. Część druga 1818—1821. — Herman Schulz-Delitzsch. — Międzynarodowa wystawa sztuk pięknych w Rzymie. — Wrażenia, przez B. Sulitę. (III). — Z tąd i z owąd, przez M. Brutusa. — Jan Kazimierz w więzieniu we Francji. — Kronika Polityczna. — Rozmaitości (Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Nekrologia. — Wynałazki i odkrycia. — Różne). — Zadanie szachowe № 215. Bibliografia. — Rebus № 64. — Od Wydawcy.

Ryciny: Choć bieda, to hoc! Rysował Andrioli. — W pole. — Uwieszenie Jana Kazimierza we Francji, Rysował Ks. Pilati. — Schulz-Delitzsch.

Dodatek: Million. Romans paryzki, przez Juliusza Claretie, (ark. 20). — Szczęśliwy gracz. Powieść Maurycego Jokai'a, przełożyła Zuzanna Zajackowska, (ark. 11).
W bieżącym jeszcze kwartale rozpocznie się druk powieści historycznej **J. I. Kraśzewskiego** p. t. **Cet i Licho**, osnutej na tle dziejów odsieczy wiedeńskiej i zwyciężkich walk Jana III.

Wszyscy prenumerotorowie otrzymają w roku bieżącym, bezpłatnie, oledruk z obrazu Mistrza Jana MATEJKI: „Spór Gryfny z Leszklem Czarnym“, oraz mogą nabywać świetnie ilustrowane wydania Juliusza Słowackiego „Lilla Weneda“. Z rysunkami M. Andriollego, za rs. 3; w oprawie ozdobnej, bogato złoczonej, rs. 6. Cena tego dzieła dla nie prenumerotorów drożej o rs. 3.

Cena Tygodnika w Warszawie:
Rocznie rs. 8. — półrocznie rs. 4. — kwartalnie rs. 2. — miesięcznie k. 67
Na prowincji z przesyłką pocztową, rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Na żądanie wysła się prospekt i № na okaz bezpłatnie. 1614



!!Tanio sprzedaje Meble!!

Kilka garniturów gustownie wystanych i szesnogi, oraz wiele innych mebli mahoniowych i orzechowych, dobrej roboty, w zakładzie stolarskim. Ulica Leśna № 50. 1625

PANNY

uzdolnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są ze stołem lub bez, za dobrem wynagrodzeniem w Magazynie Damskim Rutkowskiej, Miodowa № 13. 2217

Nagrody rs. 15.

W Poniedziałek 4 Czerwca zgubiono w ogrodzie Saskim Portmonetkę zawierającą rs. 6, w którą przytem włożony był złoty damski zegarek, stanowiący drogą pamiątkę, przeto uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie takowego na Szpitalną № 1, mieszk. 6; do poszkodowanej, za powyższą nagrodą. 2215



Uwiedomienie.

Statek Parowy „ZEFIR,”
utrzymujący stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrią (Puławami), a Sandomierzem, wskutek zmiany rozkładu jazdy na kolei Nadwiślańskiej, z d. 4 Czerwca odchodzić będzie z Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o g. 5 rano, z Zawichosta o 6 1/2, z Rakowa 7 1/2, z Józefowa o 9 1/2, z Solca o 10, z Kazimierza o 12, do Nowej-Alek. (Puł.) przych. o g. 1 po połud., dla połączenia się z pociągami kolei Nadwiśl. o g. 2 m. 32 p. p. Z (Puław) w stronę Sandomierza zostaje jak dawniej, t. j. odchodzi z (Puław) w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godz. 5 rano. 2115

Magazyn Bławatny

pod firmą
W. Kleczyński i S-ka
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca wielki wybór Kretonów i Satynetek po cenach następujących:
Kretony krajowe, łokieć po kop. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20.
Kretony francuzkie, w wyborowym gatunku, łok. po kop. 40.
Satynetki francuzkie, w wyborowym gatunku, ł. po k. 55, 60. 1568

Potrzebnym jest zaraz
Rządca głównie leśnik,
z wynagrodzeniem rs. 500 rocznie z dodatkiem ziemi pod ogród. Wymaga się odpowiednich kwalifikacyj, popartych wiarogodnym świadectwami długoletniej praktyki. Oferty uprasza się składać: Warszawa, poste-restante, pod cyframi W. W. M. 2209

Wolant

urzędowej roboty, mało używany, z angielskimi hołoblami i dyszlem, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 225. Marjensztadt 2. 2210

w drodze działów:

1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącym się. — Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.
2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822. — Blizsze wiadomości powzięć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

Bardzo tanio!!!

Kilka garniturów gustownie pokrytych, szesłagi, kozety, biurka, łóżka, tualety itp. Marszałkowska 32 róg Złotej. **L. Brenert.** 2174

DOM

do sprzedania zaraz w najnowszej części miasta. Wiadom. Żorawia № 24, mieszk. 4. 1107

Nadeszły dawno oczekiwane PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI

(Poudre fleurs d'amour).
Sprawozdania badaczy natury, zapach tego indyjskiego kwiatu, ma szczególną własność atrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem
Cena rs. 2 kop. 50.

Poudre Fleur de Cygne, PARYZKI ŁABĘDZI PUDER w metalowych pudełkach.

Osoby żyjące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach.
Cena kop. 40 i rs. 1.

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć skórę, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowym użyciu. **Cena 45 kop.** Mydło traw egipskich niszczy piegę, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Główny Skład wymiemyonych artykułów:
PERFUMERJA à LA RENAISSANCE, ulica Nowy-Swiat № 41,
KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 53 i **LEONA,** Nowo-Senatorska № 4. 1338

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“**, przy ulicy **Marszałkowskiej № 32**, róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.
Wiadomość na miejscu. 905

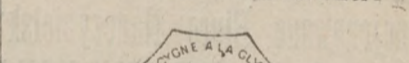
Student Szkoły Politechnicznej

w Rydze, Niemiec, poszukuje na letnie miesiące posady **nauczyciela domowego.** Adres: Szkoła politechniczna w Rydze dla R. Schmidta

Nagrody Rs. 25.

Skradziono męzki odkryty zegarek z łańcuszkiem, złoty, przytem medalion, łożek z herbem i monogramem J. W. Wiadomość w składzie papieru „Pilica“ Długa 32. 2199

10 20 lat odmładza!



PARYZKI PUDER

łabędzi, glicerynowy,
Poudre Fleur de Cygne à la Glycerine.
Najnaturalniejszy i najcięższy ze wszystkich pudrów.

Przystaje niewiedzialnie do twarzy, z której nie spada, z powodu zastosowania gliceryny.

Po użyciu nadaje twarzy w jednej chwili młodocianą świeżość, delikatność i alabastrową białość.

Żaden inny puder nie dorównywa w dobroci powyższemu i tylko ten jest prawdziwie oryginalnym Paryzkim Pudrem Łabędzim.

Cena za pudełko rs. 150.

Jedyny Skład Główny
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha,
Krakowskie-Przedmieście № 83.

W Piątek, na ul. nr. Kotzebue, przy domu
№ 3, wysiadając, pozostała w doręczce

Teka z papierami.

Znalazca raczy oddać na ul. Widok № 8;
mieszk. 3, za stosowną nagrodę. 2198

Potrzebny jest Nauczyciel

Niemiec, z ruskim i muzyką, na fortepianie.
Pensja rs. 600. Biuro nauczycielskie Łucyński-
skiego, Krakowskie-Przedmieście 6, vis-à-vis
św. Krzyża. 1624

Bona Niemka

młoda, znająca robotki ręczne, mogąca uczyć
dzieci starsze, jest do umieszczenia zaraz. Biu-
ro nauczycielskie Łucyńskiego, Krakowskie-
Przedmieście № 6. 1623

Bryczka

na resorach, pakowna, silnie zbudowana, na
jednego lub parę koni, do sprzedania, w skła-
dzie węgla, Długa № 22. 2205

Kajeny Proszek

na wyniszczenie robactwa domowego
przewyższający proszek perski

Tynktura na pluskwy

wyniszczająca wraz z ich zarodkami

TROCICZKI

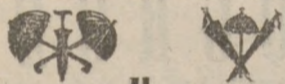
najpewniejszy środek na wynisz-
czenie moli, jakoteż Proszek i Płyn
na niszczenie tychże owadów,

poleca Skład

St. Winiarskiego,

NOWY-SWIAT 62. 1249

Handlującym odstępuje się rabat.



B. GRÜDIGER,

egzystujący od lat 20 przy rogu ulicy Gra-
nicznej i Żelaznej-Bramy sklepu № 16, pole-
ca po cenach bardzo umiarkowanych paraso-
liki damskie, najnowsze, Parasole deszczowe
oraz Bieliznę gotową damską i mezką. 1975

Przy ul. hr. Kotzebue № 3, są do wynajęcia

2 SKLEPY.

na 3-m piętrze od frontu: 5 pokoi, przed-
pokój i kuchnia, z wodą i zlewem, spiżarnią,
wygodką, piwnicą i garażem. 1915

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie HELENY DĄBROWSKIEJ,

NAUCZYCIELKI WYŻSZEJ, 1859

Krakowskie-Przedmieście 43, wprost skweru.

Wyborowe Zapalki

Szwedzkie i Bengalskie

z KOGUTEM.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna w Skła-
dzie tabacznym pod firmą

Egiz & C-omp.

w Warszawie, Przejazd № 11

i w sklepie rozmaitości

A. Nowakowski i Syn,

Bieleńska № 3. 1523

Fabryka Kwiatów

MARJI OŁĘDZKIEJ,

ulica Niecała № 1,
przeniesioną została do tego samego domu, na
antresole. — Fabryka posiada wielki wybór
kwiatów w najlepszych gatunkach, jak rów-
nież przysposobiła wielki wybór bukio-
tów do kapeluszy po 50 kop. (an
choix). 2079



WAŻNA WIADOMOŚĆ!

2181
dla Właścicieli domów i Lokatorów.

W tych dniach na skutek podanej przez nas niżej pod-
pisanych prośby o patent na wyłączny wyrób i sprzedaż, przez
nas wynaleziony i uproszczony przyrząd do zabezpieczenia od
spadnięcia podczas mycia z okna, otrzymaliśmy certyfikat za
№ 3123 z wyrażeniem i pozwoleniem jedynie tylko nam w ca-
łem Cesarstwie Rosyjskiem wyrobu i sprzedaży takow-
ych, a ponieważ tyle już było nieszczęść spadnięcia, które spowodowały śmierć na-
tychmiastową, lub połamanie rąk i nóg itp., to właśnie spowodowało nas do obmy-
ślenia i uproszczenia naszego przyrządu tak, ażeby nie pociągało za sobą dużych ko-
szków i uczyniło go łatwym do założenia i raz na zawsze niepsującym się i nieszpe-
cącym okna. Przyrząd nasz zbudowany z mocnego żelaza składa się z dwóch dra-
żków ruchomych, dowolnie do okna szerokiego lub wąskiego. Takimi dwoma drażka-
mi można obsłużyć cały dom, a nawet całą Warszawę. Koszt takich 2-eh drażków
wynosi tylko rs. 5.50, 4 blaciki do każdego okna gładko na szruby wpuszczone, k.
50 już z przybitiem, bo muszą być na stałe przybite. Nadmieniamy przytem, że jeże-
li właściciel domu zaopatrzy okno swego domu tylko w blaciki, to jesteśmy przekon-
nani, że znajdzie się dużo lokatorów zamożniejszych, którzy dla własnej wygody i że-
by oie trudzić właściciela zaopatrzają się w nasze drażki, a uczyniło to mogło dla te-
go, że pasują nietylko w jednym domu, ale nawet w najodleglejszych stronach kra-
ju, jeżeli tylko okna będą w nasze blaciki zaopatrzone. Przyrządy te same służą
dla ślusarzy przy zawieszaniu okien, oraz dla malarzy podczas malowania i zakła-
dania okien, również dla szklarzy. Dostać można u wynalazców majstrów ślusarskich:
W. J. Oiszewskiego, Senatorska 20 i u M. Reszke, Krochmalna 12.

OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze:

- od 10 kop., na papierze natur.
- od 18 kop. gruntowane.
- od 30 kop., białe złożone.



do najspanialszych: naśladować skórę, kretony, gobeliny, złotem i
srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie, w różnych kolorach:
**Rolety do okien, Ceraty, Gzemys, Pata-
rafki, Chodniki, Wycieraczki do nóg koko-
sowe, Rozety i Ozdoby** sufitowe, z papieru mache,
wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego. 1579

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej
Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na bu-
dowę piwnicy mrowanej i reperacyj w zabudowaniach 5 części straży ogniowej, od summy
anszlagowej rs. 1.105 kop. 67.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wy-
żej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowaną deklarację napisaną na pa-
pierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy
miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 110 i na koszt ogłosze-
nia rs. 45, które nie utrzymujemy się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki anszlag i plan są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu,
wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podej-
muję się budowy mrowanej piwnicy i reperacyj w zabudowaniach 5 części straży ogniowej
za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i za-
strzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 110 i na koszt ogło-
szenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1468

LUDWIK WORTMAN.

- Parasolki damskie, en tout cas.
- Parasolki fantazyjne.
- Parasolki mezkie od słońca.
- Parasolki dziecinne.
- Deszczochrony damskie i mezkie,

nadeszły w wielkim wyborze

do Magazynów Towarów Galanteryjnych

LUDWIKA WORTMAN,

Wierzbowa 3 wprost filarów teatr. i Miodowa 1.

LUDWIK WORTMAN. 1095

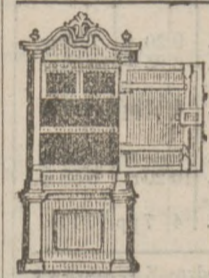
DOM

masiv-murowany, 2-piętrowy, z 2-ma oficy-
nami 3-piętrowymi i ogródkiem owocowym,
w okolicy Nowego Grzybowa, przy drodze
kolei konnej, na 10 procent i korzystnych
warunkach jest do sprzedania bez pośrednic-
twa. — Wiadomość: Bracka № 5, mieszkanie
№ 16, od godz. 3-iej po południu. 2094

Ostrzeżenie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszaw-
skiego z d. 13 (25) Maja r. b. kontrakty
dzierżawne Łazienek dawniej Kurtza
przez niżej podpisaną właścicielkę z pp.
Broniewskim i Zyglarem w r. 1875 zawarte,
rozwiązane zostały z dniem 1 Lipca n. s. r. b.,
o czym zawiadamia się nabywców biletów a-
bonamentowych do tychże Łazienek, dla o-
chronienia ich od możliwych strat.

2102 Klementyna Banzemer.



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Cbiłodna 18. 1961

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Factony, Wolanty,

Kocze z fordekłami, Bryczki nowe i używa-
ne, na parę i na jednego konia, do sprzeda-
nia. — Śliska № 13. 2118



Ruskie Szampańskie

w wielkim wyborze,
sprzedaje najtaniej
hurtowo
i detalicznie
Skład Główny
WIN

Krymskich
i Kaukaskich

Hermana Stein & Comp.

№ 58, Marszałkowska № 58.

Uwaga!!! Za dobroć
WIN ręczymy.

1489r

SZYB do OKIEN

hurtowa sprzedaż i skład główny z fabryki
w Sosnowicach Pawła Ebsteyn, znanych
ze swej dobroci, po cenie fabrycznej w War-
szawie, Marjańska № 4, u p.

A. Freund,

Tamże hurtowa sprzedaż 1594

Węgla kamiennego i Koku,
Portland-Cementu i Wapna,
hermetycznych drzwiczek do pieców.

Kołdry watowe

z atlasu jedwabnego od rs. 14, zwyczajne
od rs. 5 k. 75, materace sprężynowe od rs. 12
poleca Szwemberger, Nowy-Swiat № 46. 1853

Zakład chemicznego czyszczenia na
poczekaniu 2021

Pierzy i Puchu

oraz sprzedaż tego rodzaju za Żelazną-Bramą
plac targowy, naprzeciw wodociągu, dom p.
Fenigszteina, gdzie skład wstążek, pod № 6.

Restauracja

wraz z zakładem mlecznym, w dobrym pun-
kie, do odstąpienia. Wiadomość powziąć mo-
żna w składzie wódek, róg Marszałkowskiej i
Wspólnej № 34e, u p. Nowakowskiego. 2421

Ciechocinek.

Nowo-wyrestaurowany Zakład Grand-Café
z wypiekami ciast cukierniczych i mleczarnią,
został otwarty. O czym mam zaszczyt donieść

2141

K. Szymański.

Różne Lokale,

Sklepy, Warsztaty fabryczne i Składy po możliwie niskiej cenie do wynajęcia przy ulicy Nowowiejskiej, obok Hożej, blisko Marszałkowskiej, № 5/1445. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu, Złota № 3. Również do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój i kuchnia od frontu z wszelkimi wygodami na ulicy Złotej № 3. 2093

Majstra kotlarskiego,

obeznane gruntownie z kotłarstwem, wyrobem kotłów parowych i in. t. p. robotami, poszukuje zakład w Moskwie do zarządzania. Oferty z oznaczeniem warunków i wymagań, oraz poważne referencje uprasza się posyłać do sklepu Potapowa i Pirsanowa dla Inżyniera **J. J. Witczinkina**, Chrystalnyj rjad. Ulinka, w Moskwie. 1562

Ważna wiadomość

w mieście pow., przy st. kl. I-ej kolei W.-W. pod korzystnymi warunkami, do sprzedania

hotel piętrowy,

murowany z 2 oficynami, zabudowaniami gospodarskimi i ogrodem fruktowym. Blizsza wiadomość powziąć można: Chmielna 42, m. 28, między 4 a 6 po południu. 1966

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych iż w dniu 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem w Magazynie Głównym na stacji Praga drogi żelaznej Nadwiślańskiej, sprzedane zostaną przez publiczną in plus licytację: około 8140 pudów stalowych i żelaznych obręczy wagonowych, około 7200 pudów szmelcu żelaza łanego, kutego, stali, cynku i mosiądzu, około 1500 pudów obtoczków żelaza, około 200 pudów szyn stalowych i żelaznych, około 400 pudów papieru zużytego i nareszcie inne zużyte przedmioty: jako to: umundurowanie, opony, sznury, wyroby gumowe itp.

Warunki licytacyjne jak również wykaz szczegółowy przeznaczonych na sprzedaż przedmiotów przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10-ej do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi, mieszczącym się w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej w domu № 18. Życzący przyjąć udział w mającej się odbyć licytacji, — obowiązanym jest przed terminem przeznaczonym do jej odbycia złożyć w Kasie Głównej Drogi żelaznej Nadwiślańskiej przy ulicy Mazowieckiej w domu № 18, wadium w gotówce na kupno obręczy wagonowych w sumie rs. 500 na kupno szmelcu żelaza i innych rs. 500, na kupno obtoczków i szyn rs. 200 i nareszcie na kupno wszystkich innych przedmiotów rs. 100 i kwit kasowy przed rozpoczęciem licytacji przedstawić delegacji wyznaczonej do jej odbycia.

Nieutrzymującemu się przy kupnie wadium bezwzględnie zwróconem będzie. 1588

Letnie Mieszkanie

przy kolei Nadwiślańskiej 2 wiorsty od przystanku Wilga, w lesie nad rzeką, są 3 mieszki, po 3 pokoje z kuchnią. Wszelkie wiktuały i pocztę dwór codziennie dostarcza. Wiad. Oboczna 4, mieszki 13 i u p. Nacz. st. Wilga. 1086

S. Wunthajler

właściciel składu futer na placu Krasiańskim Nr 4,

od lat 16 egzystującego, powrócił z zagranicy i skład swój w najrozmaitsze gatunki futer zaopatrzył. — Specjalność jako też wieloletnie doświadczenie w zawodzie moim za dostateczną rekojmie tak co do dobroci towarów, jako też co do skrupulatności w wykonywaniu poruczonych mi robót kufnierskich. Posłużyć mi mogą. Wreszcie także sobie iż dotychczasowi klienci moi o wzmiankowanych powyżej zaletach handlu mojego przeświadczeni, nadal łaskawymi zleceniami swemi obdarzać mnie zechcą, a które ku ich zupełnemu zadowoleniu uskutecznić usiłować będę. 2112

Świetny interes.

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 15.000 rs. do powiększenia fabryki premjowanej na wystawie Moskiewskiej i nadzwyczaj dobrze procentującej. — Oferty składać pod lit. A. A. 10 u pp. Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska № 18. 1585

Ulica Wierzbowa Nr 638 (9)

JÓZEF GARDOWSKI.

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Towarów meblowych i Dywanów,

poleca wielki wybór materiałów, z najcelniejszych fabryk francuzkich i angielskich.

Dywany, Firanki, Serwety, Kapy i t. p.
CENY BARDZO UMIARKOWANE.

KAUKAZKI MAGAZYN JA. CHODZIEJNATOWA i M. MECZYTOWA
w Warszawie, ulica Czysza № 2,

Świeżo zaopatrzone we wszelkiego rodzaju materje wschodnie, Kaukazkie i najprzedniejszych fabryk Rosyjskich. — Wielki wybór tkanin wełnianych wschodnich, **Serwety, Chustki, Szlafroki** gotowe, jedwabne i wełniane. — Najprawdziwsze **Dywany perskie** haftowane jedwabiem na suknie na sposób Perski: serwety, poduszki itp.

Magazyn ma zawsze gotowe **Otomanki, Fotele** itp., obite kobiercami wschodnimi, przyjmuje na takowe obustalunki i urządzenia na sposób wschodni buduarów.

Posiada prawdziwe **Chińskie jedwabne płótno**, również znakomitą Herbatę w różnych gatunkach i cenach. Poleca wielki wybór wyrobów z kaukazkiego srebra z czarną malją. — **CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.** 1453

Wody Mineralne Naturalne.

GŁÓWNY SKŁAD

Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptecz

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporty.

Razem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła oraz szlamy i lugi mineralne.

Broszury nadsyłane ze źródeł i przewodnik dla leczących się wodami, osobom biorącym wody udziela bezpłatnie. — **Ekspedycja możliwie szybka.** 1417



Piękność i całość zębów.
KIELICH KWIATU.
ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwała emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocho, Krakowskie-Przedmieście № 83.—Cena za szklankę Elikiru rs. 1 kop. 80; za większą szklankę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2; z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 68

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Elikiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Elikir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena szklanki: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100. Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

EAU D'HOUBIGANT

Najlepsza Woda Toaletowa

VIOLETTES SAN RÉMO } Najprzyjemniejsze i naj-
HÉLIOTROPE BLANC } silniejsze zapachy
PEAU D'ESPAGNE. } Parfum w Essencjach.
POUDRE OPHÉLIA. Najdelikatniejszy niewidzialnie
do twarzy przystający puder.
SAVON AU LAIT DE THRIDACE. Mydło zalecane
przez Akademię Medyczną w Paryżu, wydelikatniające i wyplekszające skórę twarzy i rąk.
HOUBIGANT, Perfumer Nadworny Kró-
lowej Angielskiej.
PARIS, 19 Faubourg St-Honoré.
Dostać można we wszystkich lepszych perfumerjach.

BUSKO.

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. 1332

Ważne na czasie!!!

Do wynajęcia od 1-go Czerwca do 1 Lipca r. b. podczas wystawy i wyścigów konnych, LOKAL złożony z 3 pokoi, przedpokojem i kuchnią, w Alejach Ujazdowskich pod № 19 przy samej wystawie. — Wiadomość: Włodzimierska № 3, u zarządzającego domem. 2178

Potrzebny jest uczeń

do apteki Fijałkowskiego, Nowo-Senatorska № 6.—Wiadomość na miejscu. 2147

Przy zbiegu Szpitalnej, Chmielnej i Zgoda, gdzie cukiernia, do wynajęcia od 1 Lipca

2 Apartamenta,

składające się z 6-u pokoi, gaz, zlew, wodociąg, wanna i inne wygody, schody marmurowe, ze szwajcaram, tamże i mniejsze lokale z 4—3 pokoi. — Wiadomość u szwajcara od Szpitalnej, lub u stróża od Zgody № 2. 2171

Kantor Nauczycieli (Kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
Z A Ł E S K I E J,
NIECAŁA № 4. 36

SKLEP.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie na bardzo korzystnych warunkach sklep z pakamerem, duża wystawa i eleganckim urządzeniem, może być zdany na Magazyn Strojów lub na Skład Nici albo wreszcie na Galanterje itp. Wiadomość w kiosku na Nowym-Świecie obok Kopernika. 2179

Do sprzedania

Garnitur mebli

używany, masiw orzechowy, rzeźbiony z ozdobnym stołem i serwetą, konsolka orzechowa, trzy łóżka dziecinne, oraz Dolman letni i kaftanik aksamitny. Róg Kruczej i Wspólnej № 13, mieszkania 12. Zgłaszać się można od 11-ej do 1-ej. 2164

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Wielki wybór Parasolek damskich i dzieciennych,

starannie wykończonych, przygotowała fabryka parasoli **K. Minchensang**, plac Zamkowy Nr 99. Przyjmuje do reperacji i pokrycia. Handlującym odstępuje rabat. 1953

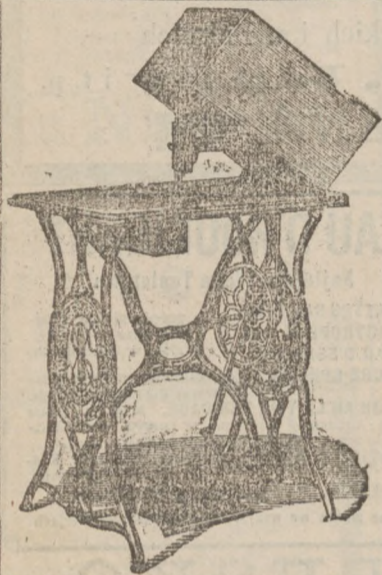
Poszukuje się

PRASY

hydraulicznej,
używanej, o sile 3,000 centnarów ciśnienia. Oferty proszę składać do **Składu papieru fabryki Pilica, Długa 32, od 9-5 po południu.** 1570

NAJTAŃSZE

GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE, 958
począwszy od 10 kop. za rulon,
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,”
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

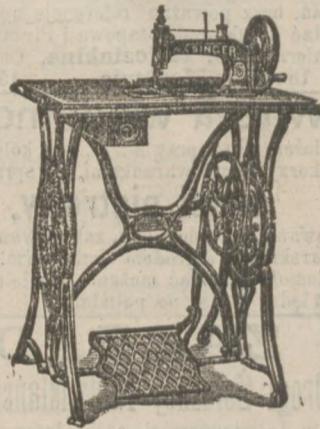
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażebym tym sposobem uprzystępnąć osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ!

Postument pedałowy opatrzone kółkami, przy którym koła rozpedowe i pedały obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybsze i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez nateżenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczony maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyc można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5.

464

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Eukaty B. dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst. Leszno, fabr. wkł. min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skl. wód min. Senator 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJALY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.
BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i plótka.
Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.
Rosenberg Z. Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyska i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BRON I PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. isklad hurt. (znaczn. rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Swiat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skl. najwięk. wybor. Znaczn. rabat hurtowy. Długa 29.

CUK I ERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady.
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.
Fryzjerzy i perfumerja.
Szuic Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzel i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Pr. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Dreys Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ozarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skl. gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów, Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawelny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.
HERBATA (składy).
Wilenski L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Horgold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Zeliński A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrijel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Miodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Duhrowitz Max, Świętojers. 30.
KSIEGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIEGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehring, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skl. ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Swiat 67, kwiaty paryskie.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10 1/2 r. i od 2-5 po poł.

LITOGRAFIE.

Eukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a.
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyn, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okienne).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.
MEBLE (magazyny).
Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapieckie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Swiat 30.

Frumkin Boia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łózek żelaznych, kołosek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost. Sask.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Swiat 38, Zakłady stolarskie, tapieckie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

Piechowski Ska, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N-Swiat 60, nowe, używ. dekor. eg. 1845.
Tarowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach niższych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI I NORYMBERSZCZYŻNA.
Frybes F., Żabia 4, sklep, 10, galanterja i guziki.
Hackenber & Legofke, wprost Reformatorów.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Poncezoży i koronki.
Schiwuj H., N-Swiat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Blebschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysza 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.
Berent i Plewinski, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

PIECE (fabryki).
Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.
Cohn & Leichtenritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.
PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwicz F., Senatorska 20, fantaz., ceny niskie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).
Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Swiat 4.
PLÓTNA I BIELIZNA (magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przedm. 15, dom Potoek.
Józefi Ska, Elektoral. 5, Cenniki wysłać gratis.
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysza, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 3, od Orlej.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Swiat 51, dom hr. Stadnickie.
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryski, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorządna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwałskiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nac. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Żimna 5, kryszta. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N-Swiat 67.
TABACZNE WYROBY (składy).
Greczny S., skl. hurt., detal. Nowy-Swiat 35.
Podymowski St., skl. hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skl. hurt. Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Goźmiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.
ZNAKI METALOWE I PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.